

Placówka "Estezet"
L.dz. 171 /45
New York, 5...III.45
Raport sytuacyjny z
Argentyny.
Zr. Plac. Salvador.

Vand 20/3 945

171

Szef Oddz. Inf. Wyw. Szt. N.W.
/przez Szefa Wydz. Wyw./

W załączeniu przedstawiam raport
sytuacyjny za miesiąc grudzień 1944 r. z
terenu Argentyny, opracowany na podstawie
meldunku Plac. "Salvador".

Kierownik Placówki

Muray
MARACZ

zał.2.

334

RAPORT SYTUACYJNY Z ARGENTYNY

za miesiąc grudzień 1944 r.

I. OGOLNA CHARAKTERYSTYKA

1. Dalszy ciąg posunięć w kierunku "normalizacji" w stosunkach wewnętrznych. Rozpoczęcie prac komisji specjalnej, mającej opracować nowe statuty partji politycznych. Przygotowania techniczne do wyborów.
2. Szereg posunięć, mających wykazać wobec opinji światowej, że rząd argentyński nie ma nic wspólnego z faszyzmem i nie posiada sympatji proniemieckich. Zwolnienie niektórych więźniów politycznych. Wprowadzenie nadzoru państwowego w szeregu firm niemieckich.
3. Publiczne wystąpienia PERON'A; ponowne: a/ wypowiedzenie się na rzecz Konstytucji oraz krajowych instytucji demokratycznych, b/ zaniechanie ostrzejszych akcentów nacjonalistycznych: oświadczenie, iż celem Rewolucji z 4.VI. było wyłącznie usunięcie od władzy skorumpowanych polityków oraz sanacji życia publicznego; uroczysta zapowiedź, że "skończyła się era nadużyć wyborczych", c/ częściowa realizacja zapowiedzi co do "powrotu wojska do koszar", d/ dalszy ciąg reform społecznych o charakterze skrajnie lewicowym.
4. Wzrost opozycji w wojsku przeciwko demagogicznym posunięciom PERON'A w dziedzinie społecznej.
5. W dziedzinie polityki zagranicznej: akcja w kierunku zjednania opinji krajów południowo-amerykańskich /przkupywanie prasy i t.p./; wzrost nastrojów pro-angielskich w rządzie.
6. Znaczne nasilenie akcji komunistycznej i anarchistycznej, podsyconej głównie z Urugwaju i z Chile, np. teatralna próba opanowania samolotu na lotnisku w "Dniu Rezerwisty".

II. POLITYKA WEWNETRZNA

1. Zamiary i plany Perona. Okres sprawozdawczy dostarczył nowych dowodów elastyczności PERONA, który ponownie zademonstrował swoje zdolności wytrawnego gracza politycznego, umiającego dostosować się do wszelkich okoliczności.
Z chwilą gdy "ofensywa dyplomatyczna" PERON-PELUFFO, mająca na celu zwołanie Międzyamerykańskiej Konferencji Ministrów Spraw Zagranicznych, znalazła się w sposób wyraźny na martwym punkcie, PERON nie usiłował forsować jej w dalszym ciągu ani też nie zgłaszał protestów, lecz przeniósł prostoprostu punkt ciężkości na zagadnienia POLITYKI WEWNETRZNEJ.

Momenty natury społecznej, odgrywające dotąd czołową rolę w wystąpieniach PERONA, zostały obecnie usunięte na plan dalszy, na czoło zaś zostały wysunięte kwestje czysto POLITYCZNE. I w tej dziedzinie PERON pozostał wierny swojej metodzie, stawiając sprawy w ten sposób, ażeby wywołać automatycznie poklask tłumów.

Dla lansowania swoich tez PERON wykorzystał rozmowę z dziennikarzami chilijskimi oraz orędzie do narodu, wygłoszone przez radio w noc sylwestrową. To ostatnie wystąpienie stanowiło głównie atak na system nadużyć wyborczych, jaki panował w Argentynie w ostatnich dziesiątkach lat.

Zasadnicze tezy obu tych wystąpień są następujące:

- a/ uroczyste stwierdzenie, że era nadużyć i oszustw wyborczych /"fraude"/ skończyła się raz na zawsze;
- b/ ponowne stwierdzenie, że rząd stoi na gruncie Konstytucji oraz że pragnie restytuować tradycyjne demokratyczne instytucje krajowe;
- c/ oświadczenie, iż nie jest możliwym utworzenie nowych partji politycznych, które w Argentynie noszą charakter tradycyjny: należy więc oczekiwać restytuowania przynajmniej dwóch zasadniczych partji argentyńskich: Konserwatystów i Radykałów, a przypuszczalnie i Socjalistów i in.;
- d/ oświadczenie, iż zamiarem rządu jest pozbawienie stronnictw politycznych "balastu" w postaci starych przywódców i utworzenie drogi młodym.

Równocześnie z tym pozostająca pod wpływem rządu prasa przypuściła ostry atak na system "fraude", jaki panował za rządów poprzednich, zaś specjalna komisja przystąpiła do opracowywania nowych statutów partji politycznych.

Atak PERONA na system "fraude" posiada swoje ukryte i bardzo istotne aspekty. Cała ta kampania bije bowiem w pierwszym rzędzie w dwóch ludzi, którzy w opinji argentyńskiej są najbardziej jaskrawymi symbolami "fraude": we FRESCO i w MORENO.

FRESCO, b. gubernator prow. Buenos Aires, jest jednocześnie przywódcą odłamu Nacjonalizmu argentyńskiego, typu całkowicie faszystowskiego; bijąc w niego PERON przyczynia się do oczyszczenia swojej własnej hipoteki politycznej.

Rodolfo MORENO, również były gubernator prow. Buenos Aires, który zawdzięczał swój urząd jaskrawym nadużyciom wyborczym, jest obecnie jednym z przywódców politycznej opozycji argentyńskiej w Montevideo, opowiadającej się za demokracją.

Dzięki wzięciu wyraźnego "kursu na młodych" PERON będzie posiadał swoich jawnych lub ukrytych zwolenników we wszystkich stronnictwach politycznych, gdzie będą go popierały elementy o niezaspokojonych ambicjach, trzymane dotąd w cieniu i odsuwane od wpływu przez starych kacyków partyjnych.

Dzięki zaś frontalnemu atakowi na system "fraude", przy pomocy którego "lud został wyzuty ze swoich praw obywatelskich", PERON umacnia jeszcze bardziej swoją legendę i famę, jako "trybuna ludowego" i "Męża opatrnościowego".

Na podstawie powyższych posunięć uzasadnionym byłoby sformułowanie następującej hipotezy co do istoty POLITYCZNEJ STRATEGII PERONA:

zamiarem jego jest zostanie konstytucyjnym Prezydentem Republiki w drodze wyborów mniej więcej uczciwych i wolnych, to znaczy przeprowadzonych pod presją, lecz bez nadużyć i bez "cudów nad urną".

Jednym ze środków ku temu ma być zdyskontowanie jego względnej popularności w masach, zdobytej częściowo w drodze rzeczowych, a przeważnie demagogicznych posunięć.

Strategia tego rodzaju jest bardzo ryzykowna, jednakże może przynieść konkretne wyniki, o ile zostanie uzupełniona na przykład, porozumieniem z Radykami i zaoferowaniem jednemu z nich przywódców stanowiska Wiceprezydenta /wymieniane jest nazwisko PUEYRREDON'A, b. ministra spraw zagranicznych w rządzie radykalnym prezydenta IRIGOYEN'A/.

Gdyby strategia ta dała wyniki - PERON pozostałby na długie lata panem Argentyny.

2. Nowy statut partji politycznych. Praca nad zredagowaniem nowego statutu stronnictw politycznych prowadzona jest przez specjalną komisję, która zainstalowała się w gmachu Kongresu, a w skład której wchodzi: Rodolfo MEDINA, Jose Manuel ASTIGUETA, Villegas BASAVILBASO, Segundo LINARES QUINTANA.

Czynny udział w pracach komisji bierze pozatem podsekretarz stanu w Min. Spraw Wewnętrznych E.P. OLIVER, osobisty przyjaciel Ministra TESAIRE.

Mianowanie komisji w powyższym składzie stanowi zręczne posunięcie taktyczne, które winno być odniesione częściowo na rachunek PERONA, a częściowo - adm. TESAIRE.

Dr. MEDINA i dr. ASTIGUETA są bowiem sędziami federalnymi, którzy już w 1936 roku byli bohaterami walki z nadużyciami wyborczymi. Przeciwstawiali się oni wówczas zdecydowanie systemowi "fraude", stosowanemu przez dr. Manuela FRESCO w prowincji Buenos Aires, i wykazali dużą odwagę cywilną. Dr. MEDINA np., który zajmował wówczas stanowisko sędziego federalnego w La Plata, unieważnił 259 urn wyborczych w 72 okręgach na ogólną ilość 110. Podobnie postępował dr. ASTIGUETA, ówczesny sędzia federalny w Mercedes.

Mianowanie tych właśnie ludzi ma służyć wobec opinii demokratycznej dowodem, że rząd naprawdę postanowił przeprowadzić w przyszłości czyste wybory.

Dr. LINARES QUINTANA jest autorem kilku dzieł na temat ustawodawstwa społecznego w Stanach Zjednoczonych.

Komisja otrzymała za zadanie dostosowanie statutu partji politycznych do prawa wyborczego Saenz Pena oraz zredagowanie go przy uwzględnieniu następujących wytycznych:

- a/ zredukować do minimum mażność tworzenia się zamkniętych kamaryli partyjnych, któreby mogły zniekształcać istotne nastroje mas partyjnych;
- b/ uniemożliwić kumulowanie stanowisk przez przywódców partyjnych;
- c/ ustalić, iż pierwotne wybory władz partyjnych zostaną przeprowadzone przez państwowe władze sądowe /"Justicia Federal", a nie przez komitety partyjne;
- d/ ustalić, iż winny być znane środki finansowe partji politycznych /ma być stale sprawdzana ich księgowość/;
- e/ zabronić partjom politycznym przyjmowania pieniędzy od instytucji użyteczności publicznej;

f/ zagwarantować przedstawicielstwo mniejszości we władzach wykonawczych partji oraz w ich reprezentacji parlamentarnej.

Nowe statuty w zasadzie będą się różniły niewiele od projektu, opracowanego w 1943 roku przez b.deputowanego radykalnego SANMARTINO i złożonego na ręce ówczesnego ministra spraw wewnętrznych, gen. GILBERT'A.

Ogólnie biorąc - projekt jest wzorowany na "statucie wyborów pierwotnych" w Kalifornii.

3. Perspektywy wyborów. Rząd w sposób celowy wytwarza w kraju nastroj przedwyborczy. Jest rzeczą możliwą, iż wybory odbędą się w dniu 4 lipca 1945 roku, względnie w październiku tegoż roku.

Zakłady graficzne WILHELM KRAFT S.A. drukują obecnie całą siłą pary blankiety wyborcze.

4. Opozycja polityczna. Rząd wypuścił na wolność szereg więźniów politycznych, a w tej liczbie znanego działacza radykalnego dr. FARIAS GOMEZ, który spędził 3 miesiące w więzieniu w Villa Devoto.

Pozatem zostali zwolnieni b.deputowani SANTANDER i SANMARTINO; zostali oni rzekomo zmuszeni do podpisania deklaracji, że albo wyemigrują z kraju albo wycofają się z czynnego życia politycznego.

Posunięcia te są obliczone głównie na wywołanie dodatniego wrażenia w opinji amerykańskiej.

Ruch komunistyczny w kraju wzmaga się i nabiera cech agresywności. Przykłady: zamach rewolwerowy na komisarza LOMBILLA, zastępcę kierownika "Seccion Especial" oraz zajścia na lotnisku w Montanza /p.niżej/.

Ruch ten jest podsycany głównie zzewnątrz; na jego wzmożenie wpłynęło: uznanie Rosji Sowieckiej przez Chile; silna międzynarodowa pozycja rządu sowieckiego i wpływy rosyjskie w Urugwaju.

Argentyna, jako kraj "faszystowski", została obecnie wzięta przez Komunistów w dwa ognie: via Urugwaj i via Chile.

Należy przewidywać dalsze represje antykomunistyczne, które i obecnie są silne; ogólna liczba aresztowanych komunistów oblicza się co najmniej na 3.000 osób.

Opozycja polityczna przeciwko rządowi FARRELL-PERON występuje na zewnątrz w sposób jednolity i operuje hasłami walki z faszyzmem, z GOU, z nazistowskim kierownictwem armii, powrotem do demokracji, i t.p.

Opozycja ta jest jednak w rzeczywistości rozbita i skłócona wewnętrznie, przyczem należy wyodrębnić z niej dwie bardzo wyraźne grupy: Komunistów, występujących z reguły pod firmą "demokratów" i "przyjaciół Aliantów" oraz starych polityków, przeciwko którym wymierzone jest ostrze nowego statutu partji politycznych.

Opozycja polityczna w Montevideo, pozostająca pod wpływem MORENO, wydaje i kolportuje nielegalnie na terenie Argentyny dziennik p.t. "ESPEJO DIARIO" /Zwierciadko Codzienne/, zwalczający niezwykle ostro obecny regime. Grupa ta współpracuje z komunistami oraz z t.zw. "pseudo-stalinowcami".

Na łamach "ESPEJO DIARIO" został opublikowany w końcu grudnia artykuł uwięzionego przywódcy komunistycznego Victorio CODOVILLA, domagający się m.in. likwidacji "Seccion Especial".

Przebywający w Montevideo przywódcy socjalistyczni: b. senator PALACIOS i Nicolas REPETTO znajdują się w trakcie organizowania nowej

partji politycznej p.n. "PARTIDO LABORISTA ARGENTINO" /Argentyńska Partja Pracy/. Akcji tej przeciwstawia się ostro grupa MORENO.

Zostało udzielone zezwolenie na wydawanie tygodnika demokratycznego "ARGENTINA LIBRE", w skład redakcji którego wchodzi kilku socjalistów: SOLARI, GHIOLDI i in.

Pismo to jednak zostało częściowo kupione; artykuły mówiące o wolności prasy, zostały podsunięte przez Biuro Prasowe Prezydentury.

III. STOSUNKI W WOJSKU

PERON realizuje częściowo swoją zapowiedź co do "powrotu wojska do koszar", czyli wycofania wojskowych z administracji cywilnej. Wycofani zostali m.in. Interwentorzy wojskowi w prowincjach La Rioja, Catamarca, i co ważniejsze w prowincjach Cordoba i Buenos Aires /b. ważnej/, gdzie został wyznaczony b.polityk socjalistyczny, dr. BRAMUGLIA. Jest to jeden znak więcej lewicowych zapędów PERON'A i pewność jego pozycji.

Pewne znaczenie posiada również wizyta, jaką złożył rząd w komplecie w bazie lotniczej w Cordoba. Wizyta ta została wykorzystana propagandowo do podtrzymania nastrojów w wojsku i do wykazania, jakie postępy zrobiła reorganizacja i modernizacja lotnictwa. Podczas wizyty w Cordoba odbyły się zebrania polityczne, na których przedyskutowano z wyższymi dowódcami wojskowymi zagadnienia polityki wewnętrznej i międzynarodowej.

Grupa generałów na czele z von der BECKE /znany pro-nazista/ skrytykowała ostro politykę PERON'A oraz jego demagogiczne posunięcia społeczne /statut robotników rolnych i in./.

NB.: Interwentorzy - delegaci rządu na miejsce gubernatorów, wybranych na skutek wyborów.

IV. POLITYKA GOSPODARCZA

Zarząd przymusowy firm niemieckich. Na skutek uchwały rządu została poddana przymusowemu administrowaniu przez państwo firma niemiecka "THYSSEN LAMETAL S.A.", która wykazywała kapitał wpłacony w wysokości 5 milionów pezów arg.

Firma ta została zreorganizowana po poprzedniej wojnie światowej, jako spółka akcyjna i rozpoczęła działalność w r. 1921, wykazując stale wielkie zarobki.

Powodem zarządzenia interwencji jest odmowa udzielenia wyjaśnień: komu została wypłacona przez firmę w okresie 1937/43 r. kwota 1.046.099 pez. arg., figurująca w księgowości jako wypłacona rzekomo "tytułem prowizji".

Kwota ta w sposób oczywisty została użyta na cele finansowania NSDAP.

Nie czekając na wkroczenie rządu rozpoczęły postępowanie w kierunku samolikwidacji dwie następujące firmy niemieckie:

- a/ "STAUDT & CO S.A." - jedna z najstarszych firm niemieckich w Buenos Aires, istniejąca od 1922 roku jako spółka akcyjna z kapitałem autoryzowanym w wysokości 25.000.000 pesów, z czego wypłacono 15.000.000. Do tego dochodzą rezerwy w wysokości 3.000.000 pesów.
- b/ "BROMBERG & CO S.A." - działająca od 1927 roku jako spółka akcyjna z kapitałem 6.000.000 pesów, z czego wypłacono 4.500.000 pesów;

Walne zebrania akcjonariuszy tych spółek, mające uchwalić ich rozwiązanie, zostały wyznaczone na dzień 9 stycznia 1945 r.

V. POLITYKA ZAGRANICZNA

W rządzie argentyńskim wzrastają nastroje proangielskie oraz pragnienie skoordynowania w przyszłości polityki Argentyny z polityką Wielkiej Brytanii. Odnosi się to w szczególności do tych sytuacji, w których będą się ścierały interesy Anglii i USA.

W ten sposób Wielka Brytania będzie mogła liczyć na pomoc Argentyny w Hiszpanii, we Włoszech, w Ameryce Południowej i t.p.

Wszystkie różnice zdań pomiędzy USA a Wielką Brytanią na gruncie europejskim i amerykańskim oraz wszystkie momenty, dotyczące powojennej rywalizacji ekonomicznej na rynkach Ameryki Południowej są wyłapywane skrzętnie przez placówki argentyńskie i przekazywane Centrali w Buenos Aires.

Admirał TESAIRE jest nastawiony proangielsko. Miał on oświadczyć podczas pewnej rozmowy: "Jestem anti-yankee, ale nie znaczy to, że jestem pro-nazi".

Rząd argentyński wydał znaczne kwoty na przekupienie prasy w szeregu krajów amerykańskich, co w szczególności jest łatwe w krajach o niskiej walucie, jak Ekwador czy Paragwaj.

Pomoc finansowa miała być udzielona również dziennikom urugwajskim EL DEBATE i LA MANANA.

Kurs anty-amerykański trwa nadal. Dwa dni temu rozesłano do korpusu dyplomatycznego 79-stronicową broszurę p.t. "Zagadnienie baz - krótki zarys imperialistycznej polityki ameryk.", zawierającą ostry atak przeciwko polityce Departamentu Stanu.

Jest to, być może, odruch niezadowolenia na skutek niepowodzenia wysiłków Ministra Spraw Zagran. Argentyny w kierunku zwołania konferencji panamerykańskiej celem wyjaśnienia sytuacji Argentyny. Ze względu na powyższe oraz na jego niezawsze fortunne deklaracje - spodziewać się można zmiany na stanowisku Ministra Spraw Zagranicznych.

PRZEBIEG WYDARZEN NA LOTNISKU W MATANZA.

W dniu 10.XII.1944 roku na lotnisko "CLUB BUENOS AIRES" w miejscowości Matanza pod Buenos Aires przybyło samochodem 4 mężczyzn z walizkami, którzy udali się natychmiast do jednego z hangarów, gdzie usiłowali zawładnąć jednym ze znajdujących się tam samolotów. Celem zamachu - jak zostało stwierdzone w toku śledztwa - było dokonanie lotu nad śródmieściem Buenos Aires podczas odbywającej się w tym czasie wielkiej defilady z okazji Dnia Rezerwisty i zrzućenia ulotek o charakterze opozycyjnym i komunistycznym.

Jeden z napastników, którym się okazał Vicente Esteban IBANEZ, lat 26, Argentyńczyk, zdołał steroryzować rewolwerem obecnych w hangarze mechaników PRADO i STEVIL i zmusił ich do przygotowania aparatu do lotu. Następnie obaj mechanicy zostali związani i zakneblowani. Poza tym został steroryzowany dozorca lotniska SANCHEZ.

Gdy napastnicy wsiedli do samolotu, IBANEZ, który rzekomo był pilotem we Francji a następnie walczył w Afryce przeciwko siłom marsz.ROMMEL, objął prowadzenie aparatu, który jednak skapotał w odległości 300 mtr. od miejsca startu.

Pomimo powziętych przez napastników środków ostrożności, na lotnisku znalazł się niezauważony przez nich świadek zająć, który zawiadomił o nich patrol policji drogowej.

Po otrzymaniu meldunku oficer REFORET wraz z dwoma agentami udał się na lotnisko, gdzie dowiedział się, że samolot skapotał, zaś sprawcy uciekli. REFORET polecił wówczas wystartować innemu samolotowi, na którego pokład wsiadł osobiście; w ten sposób zdołał ustalić, że sprawcy uciekli piechotą w stronę Ramos Mejia.

REFORET rozkazał wówczas pilotowi wylądować możliwie blisko uciekających, jednakże ci ostatni powitali go strzałami z rewolweru, raniąc go lekko. Przy pomocy agentów zostali oni ujęci, przyczym okazało się, że są to: wymieniony wyżej Vicente E. IBANEZ oraz Jose QUESADA /Jose QUINTANILLA?/, Hiszpan, lat 24.

Podczas przesłuchiwania aresztowani zeznali, iż znajdowali się w kontakcie z frakcją chilijskiej partji socjalistycznej, na której czele stoi pżk. MARMADUKE GROVE.

Zeznali poztatem, iż pomocnikiem ich był niejaki GONZALEZ, zamieszkał w Buenos Aires przy ul. Corrientes 1257, którego prawdziwe nazwisko brzmi Abel A. ALVAREZ; w mieszkaniu jego znaleziono przy rewizji obfitą bibułę komunistyczną.

Łącznikiem z Chile okazał się niejaki Benjamin RAJLIN, dentysta, Argentyńczyk, lat 33, zam. w Buenos Aires przy Avenida San Martin 7026. Spełniał on rolę "skrzynki pocztowej" dla korespondencji z zagranicy; poztatem aresztowani posługiwali się często jego prywatnym autem.

W poszukiwaniu za samochodem, którym napastnicy przybyli na lotnisko, policja stwierdziła, iż wyjechał nim niejaki Victor de FRUTOS, zam. przy ul. Lafuente, który posiada stosunki z lokalnymi komunistami. Udał się on samochodem do hotelu, znajdującego się przy drodze do Lujan, gdzie został aresztowany. W posiadaniu jego znaleziono czek na sumę 50.000 pesów, wystawiony na "Banco de Italia" w Chile.

Aresztowany został również Manuel SANCHEZ BOADO, zam. w zakładzie krawieckim przy ul. Esmeralda 22, co do którego aresztowani zeznali, że przechowywał on ulotki, które rozpowszechniali oni w centrum miasta.

Jose QUESADA walczył w swoim czasie w Hiszpanii w szeregach armii

republikkańskiej. Do Buenos Aires przybył wraz ze swoimi kolegami, wśród których znajdował się również IBANEZ, przed miesiącem z Santiago de Chile. Znajdował się on tam w kontakcie z niejakimi Paulino GONZALEZ ALBERDI i Raul GONZALEZ TUNON, którzy polecili mu udać się do Buenos Aires, ażeby przyjść tam z pomocą lokalnym komunistom, których przywódcy są bardzo ścigani przez policję.

W Buenos Aires skontaktowali się przybysze z przywódcą komunistycznym Enrique GERMAN BROQUEN, z którym rozmawiali kilkakrotnie w sprawie propagandy, jaką mieli prowadzić. Tam właśnie postanowiono użyć samolotu do rozpowszechniania ulotek w Dniu Rezerwisty.

IBANEZ oświadczył, iż BROQUEN celem ułatwienia przygotowań doręczył mu 1.000 pesów arg.; QUESADA również znajdował się w posiadaniu większej gotówki, jednakże nie zostało ustalone kto mu ją doręczył.

W sprawę tę zostali wmieszani, poza wymienionymi wyżej, Cain RODRIGUEZ OTANO oraz Antonio i Jose SANCHEZ BOADO.